
Studia Polityczne 2019, tom 47, nr 1
ISSN 1230-3135
DOI: 10.35757/STP.2019.47.1.9

Maciej Zimny, *Terroryzm samobójczy. Fakty, geneza, analiza*, Wydawnictwo Difin SA, Warszawa 2017, ss. 236.

Ostatnie wydarzenia o charakterze terrorystycznym, które miały miejsce 11 grudnia 2018 roku w Strasburgu¹, ponownie zmuszają nas do refleksji, w jak niestabilnym, dynamicznym, a zarazem niezrozumiałym i wielokrotnie przedefiniowanym świecie żyjemy. Przekonujemy się znowu, że terroryzm to coś więcej niż marginalne zjawisko wobec ustępujących wojen konwencjonalnych i klasycznych form terroryzmu anarchistycznego, prawicowego, narodowowyzwoleńczego, nacjonalistyczno-religijnego *etc.*, w ramach których również przeprowadzano operacje terrorystyczne także z udziałem islamistów. Dzisiejszy terror stosowany jest w innej postaci, według innych zasad, a powody daleko wykraczają poza cele polityczne. Ten rodzaj zagrożenia sprowadza się najczęściej do terroryzmu samobójczego i islamskich operacji samobójczych.

Tej tematyce poświęcona została praca *Terroryzm samobójczy. Fakty, geneza, analiza* autorstwa majora rezerwy dr. inż. Macieja Zimnego, naukowca-praktyka (wojskowego), eksperta i autorytetu

¹ Muzułmanin (Marokańczyk) i obywatel francuski w jednej osobie przeprowadził atak terrorystyczny na Jarmark Bożonarodzeniowy.

w zakresie współczesnych terrorystycznych ataków samobójczych². Książka ta, poza wstępem, składa się z jedenastu następujących rozdziałów: 1. Co to jest „terroryzm samobójczy”? 2. Wybrane organizacje terrorystyczne przeprowadzające zamachy samobójcze, 3. Geneza powstania terroryzmu opartego na fundamentalizmie islamskim, 4. Fenomen terrorystycznych zamachów samobójczych, 5. Funkcjonowanie organizacji terrorystycznych stosujących taktykę samobójczą w świetle współczesnych podstaw teorii zarządzania i kierowania, 6. Metody werbowania, motywowania i szkolenia zamachowców-samobójców, 7. Taktyka przeprowadzania terrorystycznych zamachów samobójczych na wybranych przykładach, 8. Kobiety i dzieci w terroryzmie samobójczym, 9. Analiza taktyki przeprowadzania terrorystycznych zamachów samobójczych, 10. Wskaźniki w terrorystycznych zamachach samobójczych, 11. Profilaktyka anty- i przeciwterrorystyczna oraz zakończenia. Książka nie posiada podrozdziałów, z wyjątkiem rozdziału II pod tytułem „Wybrane organizacje terrorystyczne”, gdzie omówionych jest 11 ugrupowań terrorystycznych³.

Za sprawą porządkujących wyjaśnień terminologicznych we wstępie czytelnik łatwo może przejść do dalszych rozważań dotyczących przyczyn powstania oraz istoty islamskiego terroryzmu samobójczego analizowanego przez autora z dwóch poziomów. Pierwszy poziom to geneza globalna, rozumiana jako podłoże polityczno-historyczne (z religią i tradycją w tle), gry stosunków międzynarodowych z udziałem państw, rządów i etnicznych wspólnot (narodów) islamskich, w tym motywacji lokalnych. Ciężar tych wątków jest głównie umiejscowiony w rozdziałach 2, 3 i 4.

Drugi poziom to motywy strukturalne, pierwotne, genetyczne, oczywiście też osadzone w kontekście polityczno-historycznym, jednak tu wynikające z relacji jednostka-religia, przyczyn systemowych opisanych głównie w rozdziałach 6, 7, 8. Oba te poziomy w przekroju całej pracy – w większej lub mniejszej mierze – przewijają się i uzupełniają.

Prowadzona przez autora analiza ma także swoje dychotomiczne poziomy odnoszące się do opisu i interpretacji zjawiska terroryzmu

² Doświadczenie i wiedzę zebrał jako oficer 6. Brygady Powietrzno-Desantowej i GROM-u. Uczestniczył w wielu misjach ONZ, NATO i Koalicji Antyterrorystycznej m.in. w dawnej Jugosławii, a także w operacjach specjalnych w rejonie Zatoki Perskiej, Iraku i Afganistanu.

³ Al-Kaida, Hezbollah, Hamas, Islamski Dżihad, Brygady Męczenników Al-Aksa, Tamilskie Tygrysy Wyzwolenia Ilamu, Partia Pracujących Kurdystanu, Dżamaa Islamija, Boko Haram, Państwo Islamskie.

jako całości. Z jednej strony formułuje on ocenę politologiczno-socjologiczną (omawia historię ogólną terroryzmu, przywołuje klasyfikacje ugrupowań terrorystycznych i je charakteryzuje), a z drugiej zaś strony autor konfrontuje terroryzm z działaniami taktyczno-operacyjnymi wzbogaconymi o elementy teorii zarządzania i kierowania, psychologii społecznej oraz statystyki. To rozdziały 9 i 10.

Najważniejsze dla czytelnika są przyczyny zaistnienia (powstania) islamskiego terroryzmu samobójczego, zwłaszcza w zakresie motywów strukturalnych i systemowych. Autor podejmuje próbę udzielenia odpowiedzi na kilka pytań: czy terroryzm samobójczy bierze się z braku perspektyw jednostek pochodzących z ubogich środowisk? Czy czynnikami skłaniającymi do wejścia na drogę terroryzmu jest interpretacja zbioru nakazów i dogmatów religijnych? A może to hybryda przyczyn? Klucz do tych odpowiedzi zawiera rozdział „Metody werbowania, motywowania i szkolenia zamachowców-samobójców”. Warto podkreślić, że, co prawda, już wcześniejsze rozdziały (2 i 3) poświęcone są opisowi organizacji terrorystycznych i genezy opartej na fundamentalizmie islamskim, ale autor stawia tezę, że na przyczyny zjawisk prowadzących do tworzenia się islamskiego terroryzmu samobójczego trzeba spojrzeć w innych kategoriach. Zaprezentowane przykłady „karier terrorystycznych” przywódców Al-Kaidy, jak twierdzi autor, „zadają kłam powszechnemu stereotypowi, że głównym kreatorem terroryzmu jest bieda i brak życiowych perspektyw” (s. 27, 60). Przykładem tego jest droga życiowa „milionera-terrorysty” Osamy bin Ladena, z wykształceniem uniwersyteckim, syna bogatego jemeńskiego przedsiębiorcy budowlanego. Podobny rodowód miał jego zastępca Ayman al-Zawahirim. Warto w tym miejscu odnotować uwagę autora, że wśród 19 najbardziej znanych zamachowców było aż 15 Saudyjczyków i 2 obywateli Emiratów Arabskich, tj. obywateli państw zamożnych. Brak wśród nich Afgańczyków, Somalijczyków czy Sudańczyków, mieszkańców najuboższych regionów Bliskiego Wschodu i Afryki (s. 112).

Interesujący jest poruszony przez autora wątek zamachowców (muzułmanów), obywateli Wielkiej Brytanii, którzy w 2005 roku w Londynie przeprowadzili operacje samobójcze w metrze i autobusie. Na pytanie, kim byli urodzeni w tym państwie młodzi mężczyźni, Zimny odpowiada: „Tam chodzili do szkoły, niektórzy założyli rodziny (z dużą pewnością można dodać, że przysługiwała im godna opieka socjalna), mieli kolegów, sąsiadów, znajomych, a jednak coś spowodowało, że zrezygnowali z tego wszystkiego i cały swój młodzięczy

entuzjazm, a przede wszystkim życie poświęcili sprawie zabicia jak największej liczby niewiernych” (s. 105). I te sylwetki nie pasują do stereotypowego obrazu desperata z biednej rodziny, bez żadnych perspektyw życiowych.

W rozdziale „Funkcjonowanie organizacji terrorystycznych...”, w prezentowanym schemacie: „Proces działalności kadrowej organizacji terrorystycznej posługującej się zamachami samobójczymi” (s.79), autor opisuje sposób pozyskiwania kandydatów na zamachowców-samobójców prowadzony wśród ludności krajów tzw. rozwiniętych. Tu dominuje motyw religijny. Pamiętając, że przywódcy religijni pozyskują kandydatów na przyszłych terrorystów-samobójców, wykorzystując analizę środowiskową wśród grup ludności cierpiących biedę i bezrobocie, w rzeczywistości kandydaci ci pochodzą, jak zauważa autor, z krajów „chętnie przyjmujących imigrantów z tzw. krajów trzeciego świata”. Przybyli „pozornie asymilują się ze społeczeństwem”, a najczęściej to nie oni, czyli osiedleni, „są idealnymi kandydatami, lecz ich dzieci czy wnuki [...] nawet znające słabo lub wcale swój ojczysty język” (s. 79).

Kluczową rolę w tworzeniu podłoża religijnego i politycznego⁴ dla motywów przeprowadzania zamachów samobójczych, odgrywa system szkół koranicznych w których: „poświęcanie swojego życia w słusznej walce z niewiernymi jest środkiem do „osiągnięcia wiecznej szczęśliwości w muzułmańskim raju” i nie jest to samobójstwo, tylko męczeństwo. Trzeba w tym miejscu dodać, że koncepcja męczeństwa jest jednym z częściej eksponowanych elementów terroryzmu w większości rozdziałów recenzowanej książki. Termin *Shahid* lub co ważniejsze *Istishadid*, tj. „męczennik poległy z własnej ręki” (także historyczny *Assasin*), spełniający różne funkcje i odzwierciedlający różne tradycje (s. 66).

W książce pojawia się teza mówiąca, że ubóstwo i brak perspektyw faktycznie są w pewnych okolicznościach traumatycznym imperatywem społecznym. Widzimy to w przypadku palestyńskim i w mniejszym stopniu czeczeńskim. W rozdziałach 6. „Metody werbowania, motywowania i szkolenia...” i 8. „Kobiety i dzieci w terroryzmie samobójczym” zaprezentowany jest taki obszar przestrzeni terrorystycznej, gdzie zamachy były i są codziennością, na masową skalę. Opisując palestyńską Strefę Gazy, autor przypomina, że po II Intifadzie, Palestyńczycy zablokowani przez mur bezpieczeństwa,

⁴ W publikacji podano, że 95 proc. zamachów w latach 1982–2001 miało podłoże polityczne, a nie psychopatyczne.

odcięci od zatrudnienia, dostępu do podstawowych dóbr, perspektyw na poprawę losu ulegają radykalizacji. „[...] rodzą się dylematy typu: jeżeli tutaj nie można godnie żyć, to czy życie w takich warunkach ma jakąkolwiek większą wartość [...]”. A może warto poświęcić je w walce, bo po śmierci w „obronie swojej wiary” męczennik otrzyma wszystko to, o czym mógł marzyć w marnym, doczesnym, ziemskim życiu – pisze autor (s. 100).

Zatem, w istocie sensem egzystencji społeczeństwa palestyńskiego jest intencjonalne a jednocześnie nieświadome trwanie w biedzie i nędzy jako kosztowny proces prowadzenia bezwarunkowego dżihadu z Izraelem, co szczęśliwie prowadzi do poświęcania życia doczesnego w imię wartości religijnych. Zresztą kult męczeństwa i osiągnięcie raju muzułmańskiego, opłatanе procederem poświęcania małych dzieci także odgrywa w całej problematyce wielką rolę, stanowiąc motyw przewodni wszelkich działań.

Przeciwieństwem jest terroryzm czecheński, w którym nakazy wiary nie są podstawową i bezpośrednią przepustką do raju muzułmańskiego. Tu zemsta jest podstawowym motywem kulturowym. Wyrosła ona z kodeksu honorowego jako składowa połączenia nacjonalizmu, walki z okupantem rosyjskim, wiarą i stosowanym okrucieństwem.

Kluczowa jest także odpowiedź na pytanie, skąd się wzięło w świecie islamskim poświęcanie życia małych dzieci w celach politycznych? Odpowiedź na nie zbiega się z początkiem procederu samobójczych ataków terrorystycznych na taką skalę w erze nowożytnej. W mojej opinii jest to jeden z najważniejszych fragmentów książki, zmierzający do wyjaśnienia fenomenu terroryzmu samobójczego od innej strony niż bezpośrednio motywy i przedstawienia jego genezy.

Źródła tego zjawiska ukazane są w kontekście działalności Ajatollaha Chomeiniego, religijnego przywódcy rewolucji islamskiej w Iranie. W recenzji książki Macieja Zimnego chciałbym poświęcić nieco uwagi tej jednej z ważniejszych postaci regionalnych, a nawet światowych, mającej olbrzymi wpływ na rozwój współczesnego terroryzmu-samobójczego, w jakimś stopniu można ją nazwać ojcem tego zjawiska. Współrozpętując w latach osiemdziesiątych wojnę irańsko-iracką, jedną z krwawszych po II światowej, i zmuszony w jej trakcie do osiągnięcia przewagi na froncie, posunął się do wysyłania dzieci na wojnę (świętą). Uznano wówczas, że należy powrócić do zasad wiary sprzed kilkuset lat wraz z „dostosowaną do bieżących potrzeb interpretacją Koranu”. Zadaniem samobójców skierowanych na pole walki, jak pisze autor, „było ruszyć na wroga i zginąć” (s. 70). Teo-

kratyczne władze irańskie, oddziałując psychologicznie i indoktrynując religijnie, wzbudzały taką „żarliwość religijną”, że dziecięcy żołnierze, *bassydzi*, oczyszczali pola minowe oraz „prowadzili rozpoznanie bojem”, ginąc tysiącami. Chomeini odtworzył pradawny, bo nawiązujący do kalifów w VII wieku, kult męczeństwa, o którym wyżej wspominałem. Przed młodymi Irańczykami roztaczał taką wizję: „wszystko jest za darmo, ogrody, pałace, wspaniałe jedzenie. W pałacach są zastępy aniołów, a oni nie muszą pracować”. Po tym jak Chomeini ogłosił się ojcem wszystkim Irańczyków, zwolniono dzieci z obowiązku zgody rodziców na wysyłanie ich na front, a „do obozów szkoleniowych trafiali zwerbowani przez strażników rewolucji 10–12-letni chłopcy” (s. 93, 94, 95). Podkreślam rolę tej postaci, ponieważ to on stworzył podstawy dla (prawie wszystkich) opisywanych ugrupowań terrorystycznych omawianych w książce. To za jego rządów pojawiły się przedszkola, na których umieszczano napisy: „Dzieci z przedszkola są szahidami jutra” (s. 95, 96). Autor wymienił w książce wiele miejsc, w których dzieci wykorzystywane są przez terrorystów (Afganistan, Irak, Somalia i Nigeria *etc.*).

Analizując wojnę irańsko-iracką (tj. szyicko-sunnicką), autor wykazuje czego w istocie pochodną jest islamski terrorizm samobójczy. To jeden z kluczowych przekazów tej publikacji. Stosując taktykę samobójczą, w rzeczywistości w pierwszej kolejności świat muzułmański eliminuje swoich wyznawców, a dopiero później zwalcza niewierny judeo-chrześcijański Zachód. Wzajemna konkurencja nurtów islamu, ujawniana w konfliktach lub w powszechnych obecnie postawach fanatycznych, wynika głównie z wypełniania nakazów wiary i podtrzymywania kulturowej tradycji, a w dalszej kolejności wywołana jest desperacją wynikającą z biedy, braku perspektyw (o której pisałem wyżej), dążeniem do suwerenności. „W wielu muzułmańskich państwach niemal codziennie wybuchają bomby, które zabijają innych muzułmanów, a cel jest znany – wywołanie nowego konfliktu – wojny domowej pomiędzy sunnitami i szyitami, co ma pomóc w przejęciu władzy i [...] umożliwić utworzenie państwa wyznaniowego” – pisze autor (s. 59).

W konkluzji Maciej Zimny podkreśla, że idee świętej wojny „dżihadu” oraz męczeństwa opartego na tradycji, a także zawilość mechanizmów dogmatyczno-liturgicznych, brak możliwości interpretacji Koranu przez zwykłych wiernych, to czynniki kluczowe, choć nie jedyne, będące podłożem uwarunkowań sprzyjających terroryzmowi samobójczemu.

Reasumując, wartę zaznaczenia jest to, że autor oparł swoją analizę na obszernej literaturze, przywołuje liczne opracowania i artykuły publikowane w periodykach naukowych, ale także w prasie codziennej, i co dziś jest oczywiste, te zamieszczane w internecie, ale także programy telewizyjne i radiowe. Największą zaletą książki jest to, że nawet wyspecjalizowany w tej tematyce czytelnik znajdzie wiele niedostępnych dla ogółu materiałów źródłowych, a liczne schematy, wykresy, tabele, wzory matematyczne i inne graficzne elementy ułatwiają zrozumienie zachodzących procesów i czynią lekturę recenzowanej książki jeszcze ciekawszą. Pozostanie jeszcze tylko wyrazić żal, że wydawnictwo, zapewne z powodów oszczędnościowych, nie sporządziło indeksów nazwisk i nazw geograficznych. Brak jest także map oraz fotografii, które ułatwiałyby lekturę. Książka wydrukowana jest w formacie B5, w wygodnej, miękkiej okładce.

Warta podkreślenia jest także bogata faktografia i jej dogłębna analiza połączona z udaną próbą zarysowania teorii dotyczących procesu rekrutacji przyszłych terrorystów. Autor daje liczne przykłady zróżnicowanych środowisk, z których się oni wywodzą, łamie stereotypy, zmusza do refleksji (pokazuje wszystkie elementy i uwarunkowania składające się na islamski terroryzm samobójczy). Rozważania prowadzone są wraz z przebiegiem rozdziałów książki w logicznym porządku. W międzyczasie podjętą analizę empiryczno-poznawczą, odnoszącą się do takich wskaźników technicznych, jak siła wybuchu lub prawdopodobieństwo skuteczności i sukcesu zamachu, należy uznać za kolejny walor recenzowanej pozycji. Jako odbiorcy szczególnie zostały docenione osoby, służby i instytucje zajmujące się bezpośrednio walką z terroryzmem, które otrzymały porcję cennej refleksji zawartej w ostatnich rozdziałach pracy. Na koniec znalazło się także miejsce dla przedstawienia głównych aspektów profilaktyki anty- i przeciwterrorystycznej, także w kontekście bezpieczeństwa Polski. Do tego dochodzi rzeczywiście obiektywny przekaz Macieja Zimnego posługującego się faktami i twardymi danymi, a pamiętać trzeba, że współczesny terroryzm islamski jest obecnie bardzo newralgicznym problemem wywołującym ogromny ładunek emocjonalny zarówno w ramach polemik naukowych, jak i przede wszystkim w dyskusjach medialno-społecznych.

Pewną słabością recenzowanej książki jest zauważalny deficyt głębszej analizy radykalnego islamu europejskiego będącego źródłem zamachów w Europie. Za niedociągnięcie trzeba także uznać brak, wśród szeroko opisywanej przez autora działalności ugrupowań

terrorystycznych, somalijskiej islamistycznej organizacji Al-Szabab, która odegrała w obecnym dziesięcioleciu znaczącą rolę. Nie umniejsza to jednak wartości całej pracy. Czytelnik, który sięgnie po recenzowaną książkę, znajdzie w niej wiele ważnego i interesującego materiału do przemyśleń na temat największego problemu naszego stulecia, jakim jest terroryzm w jego skrajnej postaci.

Paweł Strzemiecki
Warszawa